

## Chodź delikatnie, poruszaj się w nabożnym skupieniu i korzystaj z wdzięcznością

Chociaż możemy uznać to za oczywiste, jesteśmy błogosławieni, że nasza planeta ziemia jest gościnnym domem. Zapewnia nam wszystko, czego potrzebujemy do życia i do dobrego rozwoju, a nie tylko do przeżycia.

Powietrze, jakim oddychamy, woda, jaką pijemy, żyzna gleba i ciepło słońca, pozwalają nam się dobrze rozwijać. Prawdę mówiąc, człowiek nie zrobił nic, aby zasłużyć na takie warunki; otrzymał je w darze. Wszystkie główne religie mówią, że ziemia jest stworzeniem Boga. Sathya Sai Baba powiedział: „Stworzenie głosi wolę Pana”. Przyroda jest przejawieniem Boga. Ponieważ w swoim stworzeniu jest On wszechobecny, ziemia wibruje z boską świadomością – planeta ziemia jest prawdziwie święta. Rzeczywistość jest taka, że związek człowieka z ziemią, a właściwie z całym stworzeniem, zawiera się w Bogu.

Sathya Sai Baba oznajmił, że człowiek, przyroda i Bóg są ściśle ze sobą związani. Człowiek jest na ziemi gościem, zarządcą bogactwa, jakie ofiaruje ziemia. To znaczy, że ze skarbów ziemi, z tych darów Boga, należy korzystać mądrze, z umiarem, z pokorą i z głęboką wdzięcznością; dar, jakim są zasoby ziemi, nie służy człowiekowi do bezmyślnego wykorzystywania.

W minionym stuleciu człowiek rozwijał się w bardzo szybkim tempie. Jednak jest to szczyt jego pozornej dominacji nad ziemią i jej zasobami. Jeśli uważa, że jego moce są nieskończone, to jasne jest, że zatracił się w swej bezsensownej chciwości, nieświadomy krzywdy, jaką wyrządza ziemi i sobie. Stało się jasne, że człowiek niszczy przyrodę.

Problem polega na tym, że człowiek raczej widzi siebie jako zdobywcę aniżeli gościa i dlatego nie widzi swojej powinności ofiarowywania pokornej wdzięczności Bogu, który obdarzył go cudownym domem. Pogrążył się w iluzji, że to wszystko jest jego własnością i że nie ma żadnego długu. Jak to się stało, że straciliśmy wszelkie poczucie odpowiedzialności za ziemię?

*Człowiek ma niezwykle szczęście zachwycania się przyrodą, która jest ciałem Boga, i ofiarowywania pełnego wdzięczności uwielbienia Bogu. Jednak czy ma on świadomość Boga, który jest źródłem i tym, który podtrzymuje? Czy przyznaje Bogu pierwsze miejsce w swoich myślach, co jest jego powinnością? Czy też podejmując życiowe działania całkowicie ignoruje Boga?*

*Sathya Sai Baba, z dyskursu wygłoszonego 11.07.1985 r.*

Z powodu egoizmu i chciwości niektóre narody rozwijały się dobrze, a ludzie zgromadzili nadmierne bogactwo materialne. Bogate zasoby ziemi nie są dzielone sprawiedliwie, są eksploatowane. Lecz tak zwani zwycięzcy utracili pokój; pogrążyli się w niewiedzy co do tego, kim są i jaki jest prawdziwy cel ich życia. Ich niekończąca się pogoń mocno obciąża ich kondycję fizyczną, psychiczną i duchową.

Człowiek nie uchroni się przed prawem przyczyny i skutku, naturalnymi konsekwencjami swoich ekscesów. Dzisiaj trzeba się tylko rozejrzeć dokoła, by być świadkiem spustoszenia, jakie powoduje przyroda.

Oczywiście, są osoby światłe, które rozumieją wzajemną zależność całego stworzenia i żyją zgodnie z tym. Niestety, ich głosy wielokrotnie zostały zagłuszone, a usłyszało je niewielu ludzi.

*To przykre, że zamiast zwracać uwagę na Boga, przyrodę i człowieka w takiej kolejności, dzisiaj ludzie najbardziej troszczą się o siebie, mniej o przyrodę, a najmniej o Boga. Od narodzin do śmierci, od rana do wieczora, człowiek goni za ulotnymi przyjemnościami, wykorzystując, grabiąc i niszcząc przyrodę, ignoruje prawdę, że przyroda jest własnością Boga, Stwórcy, i że każda wyrządzona jej krzywda to świętokradztwo zasługujące na surową karę.*

*Sathya Sai Baba, z dyskursu wygłoszonego 11.07.1985 r.*

Istnieje rozwiązanie tego dylematu. Spokojne i szczęśliwe życie jest w zasięgu ręki, a rozwiązanie jest niezwykle proste: musimy uwolnić się od materialnych przyjemności, których tak bardzo pragniemy i od przywiązań, które nas wiążą, abyśmy mogli w pełni doświadczać zwykłych radości, jakie niesie życie. Radości, które poruszają nasze serca, są naprawdę proste i dają nam właściwą perspektywę co do naszego życia, na przykład uroczy uśmiech nowonarodzonego dziecka, pełen miłości uścisk naszej córki w dniu ślubu czy cichy szmer strumienia w leśnym zaciszu. Tak, mniej to w istocie więcej!

Znowu musimy żyć skromnie wiedząc, że życie przeżyte uczciwie i dobrze, życie wolne od wewnętrznych wrogów: chciwości, żądz, przywiązania, gniewu, ego czy zazdrości, którzy okradają nas z naszego człowieczeństwa, przynosi prawdziwe zadowolenie z siebie. Usunięcie naszych wewnętrznych wrogów pozwala rozprzestrzenić się czystości serca i umysłu potrzebnej do życia według woli Boga, a w tym leży prawdziwy pokój i szczęście.

Nadszedł czas, aby porzucić błędne wyobrażenia na temat tego, gdzie odnaleźć pokój i szczęście oraz uświadomić sobie, że żyjąc zgodnie z boską wolą, żyjemy w istocie zgodnie z naszą wewnętrzną jaźnią. Nie musimy szukać pokoju i szczęścia, one przyjdą samoistnie, jeśli będziemy żyli w ten sposób.

Gdy żyjemy w prostocie, jest oczywiste, że chodzimy delikatnie, poruszamy się w nabożnym skupieniu i korzystamy z wdzięcznością. Nic nie jest jednoznaczne; wszystko postrzega się jako dar od Boga dla wszystkich. Rezygnujemy z tego, czego nie potrzebujemy, jemy tylko tyle, ile potrzebujemy, nie zabijamy, aby zadowolić nasze podniebienie, spacerujemy i ćwiczymy oraz korzystamy z transportu publicznego. Dzięki tym prostym krokom uczymy się pokory i wdzięczności.

Jeśli pragnienia umysłu i zmysłów wyciszają się, a ego się zmniejsza, doświadczamy wzajemnego powiązania ze wszystkim wokół nas. To wzmocni poczucie odpowiedzialności za ziemię i wszystkie żywe istoty, łącznie ze zwierzętami i roślinami.

Nikt z nas nie będzie tu wiecznie. Obecnie długość życia szacuje się na 80-85 lat. Skoro wszystko jest tak tymczasowe, to dlaczego poświęcamy tyle czasu i energii na gromadzenie tego, czego nie możemy ze sobą zabrać, gdy opuszczamy ziemię? Dlaczego poświęcamy nasz potencjał świadomych myśli wysokich lotów tylko po to, aby gromadzić coraz więcej pieniędzy i żyć bezmyślnie?

Czy nie bardziej korzystne jest dla nas szukanie i przejawianie tego, co w nas najlepsze, najmądrzejsze i bardziej efektywne oraz służące innym, abyśmy zastąpili na osiągnięcie objawionej nam prawdy? Nasze dobra materialne są tak nietrwałe jak zamki z piasku na plaży.

Skromne życie przypomina nam, że nasze poczucie istnienia bierze się nie z tego, co lub kogo posiadamy w świecie zewnętrznym, lecz z tego, co znajduje się w naszym wnętrzu. Głębokie

